

Manda Łaleska
Paryż

8 marca 1974r.

Szanowna Pani,

Dziękuję bardzo za list Pani z 25.II z tak wieloma informacjami o Bronisławie Piłsudskim. Wszystko, co Pani zebrała, jest niesłychanie interesujące, a zwłaszcza notatki z "Dziennika" Pana Profesora. W Instytucie Piłsudskiego w Nowym Jorku mamy dziennik Bronisława z czasów, gdy był uczniem VI-VII klasy gimnazjum w Wilnie. Dziennik bardzo obszerny, ten chłopak codziennie zapisywał parę kartek dawnego kaletu. Wychodzi z tych zapisek właśnie taki sam, jak przy achyłku życia w opinii Pani Męża.

Specjalnie dziękuję za odbitkę nekrologu Komitetu Narodowego. Nie wiedziałem, że był jego współpracownikiem. Ciekawe, że stary socjalista (aczkolwiek gdy był sądzony na 15 lat katorgi PPS jeszcze nie istniała) znalazł kontakty w Paryżu z Komitetem Narodowym, a nie z socjalistami, jak dr. Motz i inni.

Materiały nadesłane przez Panią przechowałem w Instytucie. Sam obecnie nad Bronisławem P. nie pracuję, poza chęcią stwierdzenia, czy śmierć jego była samobójstwem, co do czego mam wątpliwości. W lecie wypytam Wandę Pełczyńską w Londynie.

Podziwiam skrupulatność Pani informacji - jak prawdziwego historyka. Bardzo mnie zaintrygowała wiadomość, że Pani córka pracuje w Komitecie historii II wojny. Mamy pewien kontakt z tą instytucją via dr. Michał Borwicz, kontakt bardzo luźny, a sprawa jest ważna, byśmy dobrze wyszli w pracach tej komisji, t.j. by miała ona o nas właściwe materiały. Choć Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego mają większe zbiory od naszych, także Studium Polski Podziemnej, ale i my mamy ciekawe i nieznanne dokumenty odnoszące się do tego zagadnienia. Jak jest nazwisko Pani córki?

Dziękuję serdecznie Pani za Jej pomoc i przesyłam wiele pozdrowień

W. J.